

STANISŁAW PAWLAK*

Towarzystwo Naukowe Płockie – Oddział w Łęczycy

SŁOWO WSTĘPNE

W dniu 18 października 2019 roku odbyła się w Ratuszu Miejskim w Łęczycy konferencja naukowa zorganizowana przez Towarzystwo Naukowe Płockie – Oddział w Łęczycy, Muzeum w Łęczycy, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej oraz Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Łódzkiego. Temat obrad brzmiał *Diabeł Boruta w dawnej kulturze polskiej*. Jak wiadomo, czart ten jest – według znanej legendy – mieszkańcem zamku łęczyckiego i bohaterem licznych przygód, w których uczestniczył, włączając się w życie miejscowej społeczności, używając w relacjach z ludźmi swej nadprzyrodzonej mocy. W obradach uczestniczyli historycy literatury, gdyż piśmiennictwo polskie posiada wiele tekstów z Borutą jako bohaterem, czekających na dogłębne przebadanie przez specjalistów, oraz historycy dziejów penetrujący te obszary kultury, w których bez trudu można wykazać żywotność i zakorzenienie się legendy o Borucie w życiu lokalnej społeczności, m.in. poprzez funkcjonowanie nazwiska Borucki i nazwy miejscowej Borucice.

* Stanisław Stefan Pawlak – mgr inż. elektryk, przewodniczący Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy, członek TNP od 1986 roku; ul. Bitwy nad Bzurą 31A, 99-100 Łęczycza; e-mail: s.pawlak1@wp.pl. Pracował jako technolog w Zakładach Aparatury Elektrycznej EMA-Elester, w Zakładzie Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Łodzi jako specjalista techniczny i nauczyciel przedmiotów zawodowych oraz był wicedyrektorem w Zespole Szkół Zawodowych w Łęczycy. Pełnił funkcję radnego Rady Miasta Łęczycy i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta, przewodniczącego Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniovej. Autor publikacji w „Biuletynie informacyjnym Rady i Zarządu Miasta Łęczycy” (*O realizacji budżetu Łęczycy i Samorządu po 10 latach*). Współautor publikacji *Suplement do monografii miasta Łęczycy*, wydanej przez Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy pod redakcją J. Szymczaka. Członek zespołu redakcyjnego i autor rozdziału *Dzieje miasta w latach 1991–2000. Życie polityczno-społeczne w latach 1991–2000*. Ponadto brał udział w przygotowaniu sześciu publikacji książkowych o dziejach Łęczycy i jej okolic, a także biogramu Lucyny Sztompki w pracy zbiorowej *Ludzie TNP. Słownik biograficzny (1820–2020)*. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju” oraz odznaką honorową „Zasłużony dla kultury polskiej”.

W dawnych wierzeniach słowiańskich istniał demon dusz ludzi zmarłych, pan i władca lasu oraz zwierząt w nim żyjących. Mówiono o nim Borowy, Boruta, nazywano go też Wilczym Pasterzem, Leszym. Ukazywał się on pod postacią mężczyzny o złym spojrzeniu, bladej twarzy i wzroście zmieniającym się w zależności od wysokości drzewostanu. Występował także pod postaciami niedźwiedzia, jelenia, wilka, lisa, puchacza, naśladując głosy zwierząt, lub przyjmował postać wichru, wyjąc jak wiatr, myląc ludzi wędrujących po lesie. Duch ten przedstawiany był także jako mężczyzna w mundurze leśnika, noszący strzelbę lub pałkę.

Stosunek Boruty (Borowego, Leszego) do ludzi zależał od tego, jak zachowywali się oni wobec lasu i jego mieszkańców. Dlatego zdarzało się, że wypędzał on intruzów ze swojego królestwa. Wierzano, że mógł wciągnąć wędrowców w głąb lasu bądź przeciwnie – bezpiecznie z niego wyprowadzić, wydać na pastwę dzikich zwierząt lub ochronić przed nimi. Boruta mógł obronić wędrowców przed atakiem zbójców. Przeto składano mu ofiary w postaci zwierząt domowych oraz plonów. Zasad tych przestrzegali przede wszystkim myśliwi i drwale – wobec których Boruta był nieprzychylny – prosząc w ten sposób demona o możliwość ingerencji w lesie.

W polskich wierzeniach ludowych demon ten przetrwał aż do końca XIX wieku. Bohdan Baranowski przytacza podanie, według którego Borowy pomógł w ucieczce dezertrowi z carskiego wojska. Dwa zadania w popularnej grze *Wiedźmin 3. Dziki Gon* polegają na zlikwidowaniu Leszego przez Geralta z Rivii. Na stronie *Zielone Przygody* na Facebooku można z kolei znaleźć informację, że 15–16 sierpnia obchodzone jest święto Leszego, Dziada Leśnego, Boruty.

W *Księdze słowiańskich demonów* czytamy, że imię Boruta może pochodzić od nazwiska nadanego od słowa *bór*, czyli „kłótnia, awantura”, lub od lasu sosnowego, gdyż po staropolsku *boruta* oznacza „sosnę”.

Wraz z przyjęciem chrztu przez Mieszka I, w 966 roku, rozpoczęły się wyprawy misyjne mające na celu chrystianizację ludności. Chrześcijańscy księża przy nawracaniu Słowian utożsamiali postaci z ich wierzeń z diablem. W trakcie trwania wielowiekowych działań chrystianizacyjnych opisy diabelskiej postaci przeniknęły do sfery wierzeń gminnych. Następnie doszło do ukształtowania się specyficznie polskich wyobrażeń diabłów ludowych, szlacheckich i miejskich. Stanowiły one połączenie dawnych postaci demonów leśnych, polnych czy błotnych z wizją chrześcijańskiego czarta. W ten sposób ludowy demon słowiański oficjalnie został diabłem Borutą. Myśliwi jednak wciąż składali ofiary przy sosnach po to, aby Boruta sprzyjał im w polowaniach. Dzięki nim Boruta przetrwał do dziś, chociaż jego wyobrażenie znacznie się zmieniło na przestrzeni dziejów. Współcześnie jest nie tylko bohaterem wielu legend, lecz także symbolem miasta Łęczycy.

Według badaczy diabeł Boruta, czasem zwany też Błotnikiem, to fikcyjna postać, czart zamieszkujący podziemia zamku w Łęczycy. Może on przybierać różny wygląd. Typową i ulubioną, stąd najczęściej spotykaną postacią jest Boruta szlachcic, zwany też Borutą Tumskim lub Czarnym. Przedstawiany był jako wysoki mężczyzna

z długimi, czarnymi wąsiskami, o czarnych oczach, który kamuflując swój diabelski rodowód, wkładał bogaty kontusz zakrywający ogon i czapkę zasłaniającą rogi.

Boruta był spotykany w różnych miejscach także pod innymi postaciami:

- na podłęczyckich bagnach i moczarach był widziany jako wielki ptak (Boruta błotny – Błotnik),

- w wodach rzeki Bzury był wielką rybą z rogami (Boruta topielec),

- na okołołęczyckich polach galopował nocami szybki, czarny koń (Boruta koń), również w Panoszowie słyszano tętent kopyt i widziano sylwetkę pędzącego konia,

- w Łęczycy spotykany był pod postacią sowy (Boruta sowa),

- w pobliskich lasach widziany jako wilk,

- obok zamczyska w Panoszowie pojawiał się jako siedzący w kapturze mnich z błyszczącym czajnikiem w dłoniach,

- Boruta młynarz odwiedzał nocami okoliczne młyny, później rozdawał zmieloną przez siebie mąkę biednym mieszkańcom miasta,

- zapalający się nagle i szybko gasnący ogień mógł też świadczyć o obecności diabła.

Zazwyczaj Boruta jest przebiegły i sprytny oraz ma nadludzką siłę. Przechytrza ludzi za pomocą swoich „diabelskich sztuczek”. W wielu podaniach objawia się też jako dobroczyńca pomagający biednym.

Według legendy Boruta był szlachcicem żyjącym w XIV wieku w drewnianym zamku pomiędzy ówczesnymi wioskami: Ługami i Niwkami (współczesne nazwy: Ługi-Radły i Panoszków). Około roku 1360, podczas budowy łęczyckiego zamku, król Kazimierz Wielki, przejeżdżając w pobliżu swą karetą, utknął na szerokich mokradłach. Królowi przyszedł z pomocą silny mężczyzna o imieniu Boruta i w zamian za to otrzymał we władanie zamek. Jak chce legenda, Boruta, przenosząc się do otrzymanych włości, zabrał ze sobą garnek złota, a że ten był bardzo ciężki, to włożył go i w ten sposób wyrył koryto rzeki Liswarty. Dlaczego Boruta stał się później diabłem? Ponoć w końcu XIV wieku książę mazowiecki miał powierzyć Borucie skarb, którego jednak nie zdołał odebrać. Podobno do dziś w lochach zamku siedzi Boruta i pilnuje zdeponowanych skrzyń ze złotem. Jedna z legend głosi, że Boruta wraz z Wilesem oraz Rokitą wystąpili przeciwko bogom i ludziom, ponieważ nie chcieli się dzielić leśną zwierzyną. W następstwie wojny Boruta stracił władztwo nad ptakami.

Od zarania dziejów człowiek przeciwstawiał dobrym bóstwom złe moce, czorta, diabła. Przyczyn sukcesu człowiek upatruje w swoich cechach takich jak pracowitość, upór, zdolności, wiedza, jaką posiadał, zręczność itd. Porażką zwykły obwiniać inne osoby oraz zjawiska mające cechy nadprzyrodzone, demony. Stąd gdy coś nie wychodzi, mówimy, że diabeł w tym paluchy maczał. Nie mogąc czegoś znaleźć, powiemy, że diabeł nakrył ogonem. Nieproszonego gościa nam diabli przynoszą, diabli wiedzą skąd i diabli wiedzą po co. Niegrzeczne dziecko to diabelskie nasienie. Diabeł Boruta – tak mocno związany z Łęczycą jak wieża zamkowa w Kruszwicy z Popielem czy wieża Eiffla w Paryżu – stał się symbolem miasta.

W 2019 roku Towarzystwo Naukowe Płockie – Oddział w Łęczycy, Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej, Muzeum w Łęczycy oraz Łódzkie Towarzystwo Naukowe zorganizowały sesję naukową poświęconą diablū Borucie.

Owocem zapoczątkowanej współpracy Towarzystw Naukowych, Muzeum i Uniwersytetu Łódzkiego jest ten tom, zawierający materiały ze wzmiankowanej konferencji. Wyrażam podziękowania prof. Marii Wichowej z Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, która była *spiritus movens* tego spotkania, oraz wszystkim prelegentom i autorom artykułów, które składają się na niniejszą publikację.